

Wojciech Roszkowski

Recenzja pracy doktorskiej mgr Jarosława Sellina „Żydzi i judaizm w doświadczeniu Karola Wojtyły” (1920-1978)

Rozprawa doktorska mgr Jarosława Sellina dotyczy niezwykle interesującej relacji między przyszłym papieżem – zakres chronologiczny pracy sięga bowiem jedynie roku 1978, a więc momentu wyboru Karola Wojtyły na papieża – i światem żydowskim. Autor słusznie nazywa tę relację doświadczeniem, a nie jedynie twórczością, bo aż do końca wojny było to osobiste doświadczenie kontaktów z Żydami mieszkającymi w rodzinnych Wadowicach i w ogóle w Polsce międzywojennej, a w PRL było to doświadczenie w jakiejś mierze polityczne, zważywszy komplikacje między komunistami i Kościołem oraz komunistami i światem żydowskim.

Rozprawa na układ chronologiczny. W wyczerpującym wstępie autor wyjaśnia motywy podjęcia tematu, podkreślając znaczenie papieża-Polaka w dialogu chrześcijańsko-żydowskim słowami naczelnego rabina Polski Michaela Schudricha, który wypowiedział znamienne słowa, iż Karol Wojtyła „w sprawie antysemityzmu uczynił on więcej aniżeli ktokolwiek inny w ciągu dwóch tysięcy lat” historii Kościoła (s. 7). Rozdział drugi poświęca Jarosław Sellin charakterystyce środowiska żydowskiego w Wadowicach, trzeci – stosunkom między młodym Karolem Wojtyłą i Żydami wadowickimi, a czwarty – ich Zagładzie. Rozdział piąty, zatytułowany „Kroke” (Kraków w języku jiddisz), dotyczy Żydów krakowskich, których poznał po przeprowadzce do Krakowa w 1938 roku, a później, już podczas okupacji niemieckiej, mógł obserwować ich tragedię. Stosunku młodego Wojtyły do Holocaustu dotyczą rozdziały szósty i siódmy pracy. Okres powojenny podzielił autor na trzy rozdziały przedzielone datami 1958 i 1967, a więc momentami gdy młody ksiądz Wojtyła stał się biskupem, a następnie kardynałem w PRL, gdzie kwestia żydowska nie tylko nie odeszła w przeszłość wraz z Zagładą, ale nadal żyła ze względów politycznych. Prace zamyka epilog, w którym autor wybiega jednak w okres sprawowania przez Karola Wojtyłę urzędu papieskiego i pokrótce charakteryzuje jego działania w obszarze stosunków Kościoła ze światem żydowskim.

Doktorant przebadął obfitą literaturę przedmiotu, zarówno źródła archiwalne, opracowania monograficzne, jak i zbiory wypowiedzi samego bohatera pracy. Rozprawa jest więc oparta na solidnym materiale źródłowym. Również styl autora zasługuje na uznanie, jest bowiem klarowny i wskazujący na duże jego doświadczenie w operowaniu słowem. Książkę czyta się jednym tchem właśnie dlatego, że autor potrafi pisać.

Temat rozprawy nie był dotychczas zbadany nie tylko w tak dogłębny sposób, jak czyni to Jarosław Sellin, ale w ogóle pozostawał jakby nieco na marginesie zainteresowania niezwykle osobą Jana Pawła II. Tymczasem, jak podkreśla autor, w historii papieża nie było od czasów świętego Piotra postaci tak blisko związanej od dzieciństwa ze środowiskiem żydowskim i to w czasach dla tego środowiska tak tragicznych. Temat rozprawy dotyczy zresztą kwestii o fundamentalnym znaczeniu: stosunków między chrześcijaństwem i judaizmem oraz między Polakami i Żydami. W obydwu tych kwestiach mamy olbrzymią liczbę opracowań i wypowiedzi, w których nierzadko padają ostre, a nawet niesprawiedliwe słowa. W tym sensie postać Karola Wojtyły, Polaka i papieża, a także jego stosunek do Żydów ma ogromne znaczenie dla zrozumienia istoty tych stosunków i właściwego ich ułożenia. Postawa papieża Polaka winna być wzorem, a jednocześnie ostrzeżeniem przed antysemityzmem, ale także przed antypolonizmem.

Tekst pracy wskazuje na wielką precyzję i dociekliwość. Można na przykład odnieść wrażenie, że ze społeczności żydowskiej międzywojennych Wadowic autor potrafi jeśli nie opisać to wymieni każdego jej przedstawiciela (ss. 20-31). Życiorys Karola Wojtyły znany jest w najdrobniejszych szczegółach. A jednak Jarosław Sellin potrafił uzupełnić ten obraz o interesujące szczegóły z czasów wadowickich, zwłaszcza dotyczących kontaktów młodego Wojtyły z kolegami żydowskimi. Losy Żydów wadowickich opracował autor w osobnym tekście, więc rozdział czwarty oparty jest na tym tekście, opublikowanym w „Kwartalniku Historii Żydów” z 2014 roku. Cennym wkładem w badania Zagłady na terenie Polski jest uporządkowanie masakry Żydów krakowskich, zawarte w rozdziale szóstym.

Recenzent pracy Sellina jest w kłopotcie gdy przychodzi wytknąć autorowi jakieś błędy czy potknięcia. Być może jest w pracy taki moment, gdy warto by podkreślić szacunek przyszłego papieża do Żydów jako ludzi, zwłaszcza „starszych braci w wierze”, wyznających, jak chrześcijanie, jednego Boga, ale jednocześnie jego żal i pretensję, gdy pisał do przyjaciół o wpływie laickiej kultury żydowskiej - owe

„szmoncesy”, o których wspominał w liście do Mieczysława Kotlarczyka w 1939 roku - na kulturę polską (s. 105). Prawdopodobnie po Holocauście Wojtyła już by tak nie napisał. Stary Testament był dla niego fundamentem wiary na tyle silnym, że „szmoncesy” tej wiary i szacunku dla Żydów z pewnością nie przyćmiewały. W każdym razie chciałoby się w tym miejscu poznać komentarz autora. Rozdział szósty w ogóle traktuje głównie o stosunku Kościoła w osobie arcybiskupa Sapiehy do Holocaustu, a o odczuciach młodego Karola Wojtyły jest tam niewiele.

Najciekawsze w pracy są rozdziały ukazujące stosunek księdza, biskupa, a w końcu kardynała Wojtyły do skomplikowanego problemu relacji polsko-żydowskiej po II wojnie światowej. Problem ten wynikał z jednej strony ze straszliwej traumy tych Żydów, którzy przeżyli, a następnie kształtowali obraz tych stosunków w świetle owej traumy, a z drugiej strony z niechęci Polaków do Żydów przyjmujących rolę, jaką im przypisał Stalin w narzucaniu komunizmu w Polsce. W pierwszym okresie po wojnie, gdy młody Wojtyła wchodził dopiero na drogę kapłańską, brakuje nam informacji o jego stosunku do wspomnianych kwestii, jednak w okresie gdy przygotowywał pracę doktorską, a potem habilitacyjną, Jarosław Sellin zauważył fascynację Wojtyły filozoficzną myślą żydowską oraz postacią siostry Edyty Stein (ss. 156-157). Obok myśli, tradycji i doktryny dla młodego księdza Wojtyły ważny był jednak człowiek. Znany jest opowieść o jego odmowie ochrzczenia dziecka żydowskiego uratowanego z Zagłady przez rodzinę katolicką. Ponieważ rodzina ta przyznała, że rodzice wyrazili przed śmiercią wolę wychowania syna w tradycji żydowskiej ks. Wojtyła odmówił chrztu (s. 159).

Kwestia stosunku Kościoła do świata żydowskiego wypłynęła podczas Soboru Watykańskiego II, w którym ówczesny arcybiskup Wojtyła brał czynny udział. Choć pod dokumentami soborowymi nie ma podpisów ich głównych autorów, relacjonujący obrady dziennikarz francuski stwierdził, że „Wojtyła wraz z kardynałami Koenigiem i Augustynem Bea był autorem ostatecznego brzmienia przełomowej deklaracji 'Nostra aetate'” o stosunku Kościoła do Żydów. W deklaracji stwierdzono między innymi, że Kościół pamięta o więzi, której korzenie tkwią „u Patriarchów, Mojżesza i Proroków”. Kościół nie może zapomnieć, że otrzymał objawienie za pośrednictwem Żydów oraz że z narodu żydowskiego „pochodzili Apostołowie, będący fundamentami i kolumnami Kościoła, oraz bardzo wielu spośród owych pierwszych uczniów, którzy głosili światu Ewangelię Chrystusową”. Przypominając naukę jednego z nich, świętego Pawła, Kościół w deklaracji tej stwierdza też, że „Żydzi nadal ze względu na

swych przodków są bardzo drodzy Bogu". Sobór pragnie więc „ożywić i zalecić obustronne poznanie się i poszanowanie, które osiągnąć można zwłaszcza przez studia biblijne i teologiczne oraz przez braterskie rozmowy”. Odrzucono po wielu wiekach oskarżenie Żydów o "bogobójstwo". Stwierdzenia te były, jak widzieliśmy bliskie Karolowi Wojtyłe od młodości. Po latach podkreślał on zawsze, że deklaracja stanowi jeden z najważniejszych dokumentów Soboru. W niezwykle skomplikowanej sytuacji nagonki antysemitycznej władz PZPR w 1968 roku już wówczas kardynał Wojtyła w pełni solidaryzował się ze stanowiskiem prymasa i Episkopatu. Biskupi zachowali ostrożność, pamiętając, że czystki antysemityczne wynikały z walki o władzę i te walki nie zamierzali się mieszać, ale stanowczo przeciwstawili się sianiu nienawiści rasowej przez władze komunistyczne. Jak podkreśla Sellin, głos Wojtyły wybrzmiał w poufnych rozmowach w gronie biskupów, a nie jako jego stanowisko osobiste, ale pewnym szczególnym sygnałem zainteresowania Wojtyły tym tematem było przypomnienie postaci karmelitanki, siostry Benedykty od Krzyża, czyli żydowskiej intelektualistki Edyty Stein (ss. 175-276). Innym sygnałem była wizyta kard. Wojtyły w synagodze Remuh na Rakowskim Kazimierzu w lutym 1969 roku i jego spotkanie z tamtejszą, nieliczną już gminą żydowską. W 1971 roku Kościół polski włączył judaizm do zagadnień religioznawczych uwzględnianych w katechizacji.

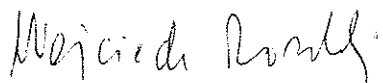
Trudność metodologiczną, jaką była szczupłość oficjalnych wypowiedzi kard. Wojtyły na tematy żydowskie w PRL, pokonał doktorant docierając do unikatowego dokumentu, jakim jest wymiana prywatnej korespondencji między kardynałem i inż. Stefanem Nawrotem na temat ewangelizacji Żydów. Naciskany przez pana Nawrotą, kard. Wojtyła odpowiedział, tłumacząc przyczyny powołania przez Stolicę Apostolską w 1974 roku specjalnej Komisji do spraw kontaktów z Judaizmem" (ss. 184-185).

Jak już wspomniano, epilog pracy Jarosława Sellina wychodzi poza tytułowy okres, ale stanowi ważne uzupełnienie pracy. Jako papież bowiem Jan Paweł II nie tylko kontynuował serdecznie kontakty ze szkolnym przyjacielem Jerzym Klugerem, ale także włożył, jak powiedziano, największy od dwóch tysięcy lat wkład papiestwa w normalizację stosunków Kościoła ze światem żydowskim. Nie są to stosunki łatwe, ale w Kościele nadzieja nie ginie nigdy. Praca Jarosława Sellina jest ważnym przyczynkiem do zrozumienia tej tezy.

W sumie, jako recenzent nie ma zbyt wielu uwag krytycznych do pracy. Mimo szczupłości pierwotnych materiałów źródłowych, co nie może dziwić wobec

warunków, w jakich relacje Kościoła ze światem żydowskim w PRL się układały, autor skonstruował logiczny wywód. Zbadawszy gruntownie istniejące źródła pozostawił rozprawę, która będzie z pewnością punktem odniesienia dla przyszłych historyków. Myślę, że warto pomyśleć o jej publikacji. W sensie formalnym uważam, że praca Jarosława Sellina w całości spełnia wymagania stawiane przez rozprawami doktorskimi i wnioskuję o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, 25 IX 2021 r.



Pro. dr hab. Wojciech Roszkowski